

Sygn. akt I ACa 133/18 sprostowano posta. Z 21.06.2018r

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. J. i A. J. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt I C 1237/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwot po 500 000 zł (pięćset tysięcy złotych) od 2 kwietnia 2013 r. do 30 października 2017 r. i od kwot po 3 737 366,80 zł (trzy miliony siedemset trzydzieści siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt groszy) od 10 października 2017 r. do 30 października 2017 r.;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powodów;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak - Dąbrowska Joanna Wiśniewska-Sadowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 133/18

UZASADNIENIE

C. J. i A. J. (1) domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa-Wojewody (...) kwot po 6 204 710 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 500 000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu z 18 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 5 704 710 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma z 28 kwietnia 2017 roku zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej niezgodnymi z prawem orzeczeniami administracyjnymi Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z 29 listopada 1950 roku,

na podstawie których pozbawiono poprzedników prawnych powodów prawa własności czasowej nieruchomości gruntowych położonych w W. przy ul. (...) oraz ul. (...).

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 31 października 2017 roku zasądził od Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz C. J. i A. J. (1) kwoty po 4 237 366,80 zł z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty od kwot: 500 000 zł od 2 kwietnia 2014 roku i od kwoty 3 737 366,80 zł od 10 października 2017 roku. Oddalił powództwo w pozostałej części, pozostawiając rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali spór w 68 %.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

Powodowie są spadkobiercami L. K., który był współwłaścicielem w 1/5 części nieruchomości położonych w W. przy ul. (...), oznaczonych hipotecznie odpowiednio nr (...) i nr (...). Obie nieruchomości zostały objęte działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) W. (Dz. U. z 1945 roku Nr (...), dalej jako dekret).

We wniosku z 27 stycznia 1948 roku współwłaściciele tych nieruchomości, reprezentowani przez adwokata Z. N., złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej. Orzeczeniami administracyjnymi z 29 listopada 1950 roku Prezydium Rady Narodowej w (...) W. odmówiło ustanowienia na ich rzecz tego prawa.

Decyzjami z 9 sierpnia 1999 roku i 17 września 1999 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność obu orzeczeń administracyjnych Prezydium Rady Narodowej w (...) W. z 29 listopada 1950 roku. Decyzje nadzorcze nie zostały doręczone spadkobiercy L. K., a poprzednikowi prawnemu powodów – A. J. (2). Dopiero 20 października 2010 roku doręczono je pełnomocnikowi powodów na jego wniosek.

Rozpoznając ponownie wniosek dekretowy, Prezydent (...) W. decyzjami z 23 sierpnia 2010 roku, odmówił następcom prawnym dawnych współwłaścicieli nieruchomości przy ul. (...) przyznania prawa użytkowania wieczystego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzjami z dnia 29 kwietnia 2011 roku, odmówiło powodom odszkodowania dochodzonego w postępowaniu administracyjnym na podstawie art. 160 k.p.a. z tytułu wydania niezgodnych z prawem orzeczeń administracyjnych.

W chwili złożenia przez pełnomocnika L. K. wniosku o przyznanie prawa własności czasowej na nieruchomościach przy ul. (...) znajdowały się ruiny budynków w stanie nienadającym się do odbudowy. Na podstawie zlecenia (...) z 30 kwietnia 1949 roku na nieruchomości zostały wykonane prace rozbiórkowe, wywozu gruzu i ziemi.

Z kolei w dacie wydania orzeczeń administracyjnych przez Prezydium Rady Narodowej w (...) W.; tj. 29 listopada 1950 roku obie nieruchomości były już zabudowane. Budynek wzniesiony na gruncie położonym w W. przy ul. (...) został przeznaczony na cele mieszkalne. Znajdowały się w nim mieszkania służbowe dla pracowników Ministerstwa(...), Kancelarii (...) oraz członków (...).

Na podstawie opinii biegłego geodety Sąd Okręgowy ustalił, że według aktualnych oznaczeń w ewidencji gruntów i budynków na nieruchomość oznaczoną hipotecznie nr (...), składają się: część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...) – wszystkie z obrębów (...), o łącznej powierzchni hipotecznej 3 394 m⁽²⁾. W oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości przyjął, że wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego gruntu według stanu z dnia 29 listopada 1950 roku i cen aktualnych, z wyłączeniem jego części składowych, wynosi 22 457 250 zł. Według opinii biegłego geodety na nieruchomość oznaczoną hipotecznie nr (...), obecnie składają się: część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...), część działki nr (...) - wszystkie z obrębów (...), o łącznej powierzchni hipotecznej 3010 m⁽²⁾. Wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu tej nieruchomości, na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, została ustalona przez Sąd pierwszej instancji według stanu z dnia 29 listopada 1950 roku i cen aktualnych na kwotę 19 916 418 zł.

W oparciu o opinię biegłego tej samej specjalności Sąd ten ustalił, że wartość rynkowa części składowych gruntu o powierzchni 3394 m⁽²⁾, stanowiącego dawnej nieruchomości oznaczoną nr hip. (...), według stanu z dnia 29 listopada 1950 roku i cen aktualnych wynosi 6 268 347 zł, a w przypadku nieruchomości o powierzchni 3010 m⁽²⁾ odpowiadającej dawnej nieruchomości oznaczonej nr hip. (...) wynosi 12 469 002 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 19 lipca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1692) w brzmieniu obowiązującym 31 sierpnia 2004 roku stanowi samodzielną i wyłączną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę będącą następstwem wydania decyzji rażąco naruszającej prawo lub nieważnej. Przyjął, że zdarzeniem szkodzącym było wydanie przez Prezydium Rady Narodowej w (...) W. 29 listopada 1950 roku orzeczeń administracyjnych, na mocy których poprzednikom prawnym powodów odmówiono prawa własności czasowej do nieruchomości położonych w W. przy ul. (...). Ich nieważność została stwierdzona decyzjami nadzorczymi Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W., co przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa wykazała związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pomiędzy zdarzeniem sprawczym a szkodą oraz wysokość szkody rzeczywistej (art. 363 § 2 k.c.). Nie uwzględnił natomiast zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powodów roszczenia, przyjmując że decyzje nadzorcze z 9 sierpnia 1999 roku i 17 września 1999 roku nie zostały prawidłowo doręczone A. J. (2). Odwołując się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie sądów administracyjnych, Sąd Okręgowy przyjął, że brak doręczenia decyzji względnie ustalenie, iż zostało ono dokonane z obrazą przepisów k.p.a. traktujących o doręczeniu, oznacza, iż termin ten nie rozpoczął swojego biegu. Za skuteczne uznał doręczenie decyzji nadzorczych 20 października 2010 roku pełnomocnikowi powodów, przyjmując w konsekwencji, że przed wytoczeniem powództwa nie upłynął trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 160 § 6 k.p.a.

Oceniając rozmiar szkody poniesionej przez powodów, Sąd pierwszej instancji wskazał, że obejmuje ona utratę prawa własności czasowej – a więc w rozumieniu obecnie obowiązujących instytucji – prawo użytkowania wieczystego gruntu z wyłączeniem jego części składowych. U źródeł takiego rozstrzygnięcia leżały zarówno dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, jak również przepisy dekretu, według których z dniem 21 listopada 1945 roku nieruchomości gruntowe przeszły na własność gminy (...) W. (art. 1), a dotychczasowym właścicielom nieruchomości pozostawiono wyłącznie własność budynków posadowionych na gruncie (art. 5). Skoro zatem w ustalonym stanie faktycznym na gruncie stanowiącym działki oznaczone nr hip. (...) i (...) pozostały wyłącznie ruiny zabudowań nienadające się do użytkowania i naprawy z wykorzystaniem istniejącej substancji budowlanej, to budynek, który został wzniesiony ze środków pozwanego i na gruncie, który w trakcie realizacji inwestycji budowlanej stanowił własność gminy (...) W., nie mógł stanowić przedmiotu własności poprzedników prawnych powodów. Ponadto – w ocenie Sądu Okręgowego – dochodzenie przez powodów odszkodowania obejmującego wartość części składowych gruntu w realiach rozpoznawanej sprawy stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. i nie może korzystać z ochrony.

Na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast zarzut strony pozwanej, aby należne powodom odszkodowane zostało pomniejszone o wartość robót związanych z usunięciem gruzu i ziemi z przedmiotowej nieruchomości, bowiem stosownie do art. 3 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny poniesione przez pozwanego koszty rozbiórki zostały zrekompensowane przez uzyskanie własności materiałów pochodzących z rozbiórki (Dz.U. Nr 50, poz. 281).

W konsekwencji za podstawę należnego powodom odszkodowania Sąd Okręgowy przyjął kwotę 42 373 668 zł odpowiadającą wartości prawa użytkowania wieczystego obu nieruchomości. Uwzględniając udział L. K. we współwłasności tej nieruchomości i udziały powodów w spadku po A. J. (2), zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4 237 366,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi należnymi na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

Wyrok został zaskarżony w całości apelacją pozwanego i apelacją powodów w części oddalającej powództwo.

Pozwany Skarb Państwa w apelacji zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym przyjęciem, że decyzje nadzorcze weszły do obrotu prawnego dopiero 20 października 2010 roku i od tej daty rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia. Konsekwencją błędnych ustaleń co do początku biegu terminu przedawnienia było wadliwe zastosowanie art. 160 § 6 k.p.a. w wyniku przyjęcia, że nie upłynął trzyletni termin przedawnienia dochodzonego przez powodów roszczenia, mimo że decyzje nadzorcze zostały wydane i doręczone uczestnikom postępowania administracyjnego w 1999 roku, a pozew został wniesiony w 2013 roku. Skarżący upatruje również naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przyjęciu, że wartość szkody poniesionej przez poprzednika prawnego powodów odpowiada wartości prawa użytkownika wieczystego bez pomniejszenia o poniesione przez Skarb Państwa koszty robót związanych z usunięciem gruzu i ziemi. W ten sposób uzasadnił również naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego; tj. art. 160 § 1 i § 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 2 k.c. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. i art. 244 k.p.c. skarżący powiązał z oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych, a w szczególności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności dotyczące wysokości kosztów rozbiórki, usunięcia gruzu i ziemi. Zarzut naruszenia art. 316 k.p.c., art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. odniósł natomiast do zasądzenia odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i odpisu pisma rozszerzającego powództwo, mimo że podstawą ustalenia odszkodowania były ceny aktualne w dacie wyrokowania. W zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach skarżący zarzucił również błędną wykładnię art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i § 2 k.c., art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., której rezultatem było przyjęcie, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w stosunku do powodów od daty doręczenia odpisu pozwu i odpisu pisma rozszerzającego powództwo. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W apelacji powodów zgłoszono zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że żądanie odszkodowania obejmującego wartość części składowych gruntu stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego skarżący uzasadnili błędnym przyjęciem za podstawę ustalenia należnego im odszkodowania kwoty 12 469 002 zł jako wartości rynkowej części składowych nieruchomości obejmującej dawną działkę nr (...), tymczasem z opinii uzupełniającej biegłej A. G. wynika, że wartość ta została oszacowana na sumę 13 464 539 zł. Z tych przyczyn wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz dalszego odszkodowania w kwocie 1 973 288, 60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2017 roku do dnia zapłaty, ewentualnie domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące początku biegu terminu przedawnienia, o którym stanowi art. 160 § 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 roku, wymagały korekty. W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść skutku, a poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Należy przyznać rację skarżącemu, że na skutek błędnej oceny prawnej skutków doręczenia pełnomocnikowi powodów 20 października 2010 roku odpisów decyzji nadzorczych Samorządowego Kolegium Odwoławczego z 1999 roku, Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego rozpoczął bieg w tym dniu. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić z następujących względów. Po pierwsze, przez doręczenie decyzji administracyjnej należy rozumieć doręczenie jej oryginału, a więc dokumentu podpisanego przez osobę upoważnioną do wydania decyzji, przez co każdy egzemplarz jest decyzją na prawach oryginału (por. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 8 maja 2014 roku, sygn. akt II GSK 987/14, Legalis). Tylko z takim doręczeniem art. 129 § 2 k.p.a. wiąże początek biegu terminu do wniesienia odwołania przez stronę. Tymczasem jak wynika z zebranego materiału dowodowego doręczone pełnomocnikowi powodów 20 października 2010 roku decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego z 9 sierpnia 1999 roku i 17 września 1999 roku nie są oryginałami,

lecz odpisami, co potwierdza umieszczona na każdej stronie odpisów tych decyzji wzmianka o poświadczeniu za zgodność z oryginałem 13 października 2010 roku przez inspektora A. K. (odpisy decyzji k. 54-61). Już zatem z tych przyczyn doręczenie pełnomocnikowi powodów odpisów decyzji nadzorczych z 1999 roku nie stanowiło doręczenia decyzji w rozumieniu art. 129 § 2 k.p.a. otwierającego bieg terminu do wniesienia odwołania, a zatem pozostaje ono bez wpływu na moment nabycia przez wymienione decyzje ostateczności. Po drugie, odwołując się do utrwalonego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowiska, należy przyjąć, że strona postępowania administracyjnego, której nie doręczono decyzji organu pierwszej instancji, może wnieść odwołanie w terminie, który biegnie dla stron postępowania, którym decyzje doręczono, zaś po tym terminie nie służy jej prawo wniesienia odwołania, lecz podania o wznowienie postępowania (tak też Naczelny Sąd Administracyjny w wyrokach z: 24 maja 2016 r., II OSK 2275/14, Legalis, 24 listopada 2010 r., II OSK 1762/09, Legalis, 7 kwietnia 2009 r., II OSK 505/08, Legalis). Poglądy judykatury, do których odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (np. przedstawione w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 stycznia 2012 roku, I OSK 1333/11 i z 6 marca 2012 roku, II GSK 93/11 Legalis) nie dotyczą sytuacji, w której w postępowaniu administracyjnym w charakterze strony występuje kilka podmiotów, lecz przypadku niedoręczenia decyzji jednemu uczestnikowi mającemu status strony w tym postępowaniu. Co do zasady należy zgodzić się ze stanowiskiem, że decyzja administracyjna zaczyna funkcjonować w obrocie prawnym od momentu jej skutecznego doręczenia, co wynika z art. 110 k.p.a., według którego organ administracji publicznej jest związany decyzją od chwili jej doręczenia lub ogłoszenia. Brak związania i tym samym wprowadzenia decyzji do obrotu nie nastąpi tylko w sytuacji, w której decyzji w ogóle nie doręczono żadnemu z podmiotów występujących w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Należy zatem przyjąć, że mimo niedoręczenia stronie postępowania administracyjnego decyzji, upływ terminu do wniesienia odwołania biegnącego dla innych stron, powoduje, że decyzja staje się ostateczna także w stosunku do strony, której decyzji nie doręczono. Z tym momentem należy wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, o którym stanowi art. 160 § 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 roku. Z tych względów zarzut wadliwej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i będących jej rezultatem błędnych ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy co do początku biegu terminu przedawnienia okazał się trafny. Nie mógł on jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, mimo stwierdzenia, że termin przedawnienia upłynął przed wytoczeniem przez powodów powództwa.

Według art. 160 § 6 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. W realiach rozpoznawanej sprawy termin ten rozpoczął bieg we wrześniu 1999 roku, kiedy to doręczono obie decyzje nadzorcze pełnomocnikowi H. D. i M. B., pomijając A. J. (2) – spadkobiercę L. K. oraz poprzednika prawnego powodów. Upłynął on zatem we wrześniu 2002 roku, a więc przed wytoczeniem przez powodów powództwa i w toku postępowania administracyjnego o przyznanie użytkownika wieczystego toczącego się w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczeń administracyjnych z 29 listopada 1950 roku.

Do oceny podniesionego przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia w aspekcie nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) skłaniają dwie okoliczności: po pierwsze, uchybienie organu administracji w postaci niedoręczenia A. J. (2) decyzji nadzorczych, po drugie, trwające ponad 10 lat postępowanie administracyjne o ustanowienie użytkownika wieczystego i związane z tym rozbieżności w judykaturze co do wymagalności roszczenia o zapłatę odszkodowania. Nie bez znaczenia jest także charakter dochodzonego roszczenia, a w szczególności tego, że jego źródłem jest bezprawna decyzja administracyjna oraz szczególny status wierzyciela, tj. Skarbu Państwa.

W judykaturze i piśmiennictwie kryteria oceny podniesienia zarzutu przedawnienia pod kątem przesłanek z art. 5 k.c. są sporne. W orzecznictwie wskazuje się, że wymaga ona rozważenia charakteru dochodzonego roszczenia oraz przyczyn opóźnienia dłużnika w jego dochodzeniu przed sądem (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, Legalis). W piśmiennictwie wyjaśniono, że negatywna ocena skorzystania przez dłużnika z zarzutu przedawnienia pod kątem przesłanek z art. 5 k.c. musi mieć charakter wyjątkowy. Powinna ona

opierać się nie tylko na okolicznościach dotyczących wierzyciela, ale również na okolicznościach wskazujących na postawę dłużnika – ocenianą negatywnie pod kątem zasad współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Chodzi przede wszystkim o przypadki nadużycia zaufania – gdy dłużnik wcześniej wywołał swoim postępowaniem u wierzyciela uzasadnione oczekiwanie spełnienia świadczenia (tak P. Machnikowski, [w:] Gniewek, Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Warszawa 2014, s. 277 – 278). Odwołując się do pojęcia społeczno- gospodarczego przeznaczenia prawa w kontekście zarzutu przedawnienia zwraca się uwagę, że skutki przedawnienia są wynikiem beczynności uprawnionego. Jak wskazuje się w literaturze ratio legis przedawnienia to nie tylko stabilizacja stosunków prawnych, wprowadzenie pewności obrotu, lecz także motywowanie, dyscyplinowanie wierzyciela do szybkiej realizacji służących mu praw (por. T. Pałdyna, Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2010 i cytowana tam literatura s. 44-70). Przytoczone poglądy Sąd Apelacyjny podziela.

Oceniając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia w aspekcie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współzycia społecznego, należy zwrócić uwagę na okoliczność, że termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powodów upłynął w 2002 roku, a więc przed zakończeniem postępowania administracyjnego o ustanowienie użytkownika wieczystego, które trwało do 23 sierpnia 2010 roku. W uchwale składu siedmiu sędziów z 13 lipca 2016 roku (III CZP 14/16, Legalis) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkownika wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...). W. (Dz.U. Nr 50, poz. 279), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). W motywach tej uchwały zwrócono jednak uwagę na skutki upływu terminu przedawnienia przed zakończeniem postępowania administracyjnego o ustanowienie użytkownika wieczystego, wskazując, że możliwe jest in casu zastosowanie art. 5 k.c. do oceny zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w procesie odszkodowawczym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w takiej sytuacji pozbawiony znaczenia jest fakt braku tożsamości podmiotu, do którego kompetencji należy ponowne rozpoznanie wniosku o przyznanie użytkownika wieczystego i podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody, bo oba pozostają w strukturze organizacyjnej władzy publicznej. Zastosowanie art. 5 k.c. w takich przypadkach uwzględnia konstytucyjną zasadę prawa do słusznego odszkodowania i prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (art. 2 i art. 77 Konstytucji RP).

Przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały z 13 lipca 2016 r. (III CZP 14/16) orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w kwestii wpływu postępowania administracyjnego dotyczącego ponownego rozpoznania wniosku dekretowego na możliwość dochodzenia pieniężnego roszczenia odszkodowawczego, nie było jednolite (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 15 stycznia 2016 r., I CSK 1080/14, Legalis). W uzasadnieniu wyroku z 19 stycznia 2000 r., (I KKN 1038/98, Legalis) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że reaktywowane - na skutek decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej (później prawa wieczystego użytkownika) - postępowanie administracyjne, dotyczy w istocie naprawienia szkody w postaci restytucji naturalnej. Dominował pogląd, że dopiero nieprzyznanie uprawionym prawa wieczystego użytkownika otwiera drogę do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 23 września 2009 r., I CSK 96/09, Legalis i 13 października 2010 r., I CSK 25/10, Legalis oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z 3 sierpnia 2010 r., I ACz 701/10, OSP 2011/7-8/80). Przedwczesność powództwa odszkodowawczego przed rozstrzygnięciem wniosku dekretowego mogła prowadzić do jego oddalenia bądź zawieszenia postępowania w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie organu administracji (art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.). Na ten aspekt zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu uzasadnienia z 15 stycznia 2016 r., (I CSK 1080/14, Legalis). Podkreślił, że przyjęcie stanowiska, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa wieczystego użytkownika w tzw. sprawach dekretu z dnia 26 października 1945 r. nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego prowadziłoby do tego, że - aby nie uchybić temu terminowi - poszkodowany musiałby równolegle do tego postępowania wnieść „asekuracyjnie” pozew do sądu o odszkodowanie. Rozwiązanie takie, w ocenie tego Sądu, należałoby uznać za nieracjonalne i naruszające powagę wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w toku trwającego ponad 10 lat postępowania administracyjnego o ustanowienie użytkownika wieczystego powodowie mogli pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że szkoda, którą ponieśli na skutek niezgodnych z prawem orzeczeń administracyjnych zostanie naprawiona w formie restytucji naturalnej. Zmiana linii orzeczniczej i odstąpienie przez Sąd Najwyższy od poglądu o przedwczesności w takiej sytuacji powództwa odszkodowawczego, nie może prowadzić do skutków nieakceptowalnych z punktu widzenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta wywodzona jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z zasady demokratycznego państwa prawnego i nazywana jest też zasadą lojalności państwa względem obywateli. Wiąże się ona bezpieczeństwem prawnym jednostki. (por. P. Tuleja [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86. pod red. M. Safjana i L. Boska, Warszawa 2016, s. 223-224). Wyraża się natomiast w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (tak też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 lutego 2001 r., K 20/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29).

Odnosząc te rozważania do ustalonego w rozpoznawanej sprawie stanu faktycznego, należy stwierdzić, że nie sposób zarzucić powodom bezczynności w okresie po wydaniu decyzji nadzorczych z 9 sierpnia i 16 września 1999 roku aż do rozpoznania wniosku dekretowego decyzjami z 23 sierpnia 2010 roku. A. J. (2) nie doręczono decyzji nadzorczych, a nawet jeśli powziął wiedzę o ich wydaniu w toku postępowania administracyjnego o ustanowienie użytkownika wieczystego, to mógł oczekiwać, że szkoda zostanie naprawiona w formie restytucji naturalnej, a zgodnie z ówczesnym stanowiskiem judykatury wytoczone „asekuracyjnie” powództwo o odszkodowanie mogło zostać oddalone. Dochodzone przez powodów roszczenie odszkodowawcze nie podważa w żaden sposób ustabilizowanych stosunków prawnych, ani nie stanowi zagrożenia dla pewności obrotu. W konsekwencji w stanie faktycznym ustalonym w rozpoznawanej sprawie nie ziścił się żaden z motywów, dla których ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie do systemu prawa instytucji przedawnienia. Dlatego podniesienie tego zarzutu przez pozwanego należy ocenić jako sprzeczne ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Nie zasługiwały na uwzględnienie zgłoszone w apelacji pozwanego zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) i prawa materialnego (art. 160 § 1 i § 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 2 k.c.) w związku z nieobniżeniem należnego powodom odszkodowania o poniesione przez Skarb Państwa koszty rozbiórki, wywozu gruzu i ziemi z nieruchomości. Wydatki na ten cel należy potraktować jako koszty przygotowania terenu pod budowę nowego budynku, a zatem stanowią one nakłady na nieruchomość, które powiększają wartość części składowych gruntu. Te zaś nie zostały zaliczone na poczet należnego powodom odszkodowania. Nie ma też podstaw do obniżenia tego odszkodowania o poniesione przez pozwanego koszty uporządkowania terenu i przygotowania placu budowy. Nie może znaleźć w tym przypadku zastosowania zasada *compensatio lucri cum damno* (wyrównanie korzyści z uszczerbkiem) wywodzona z dyferencyjnej metody ustalania szkody, ponieważ korzyść i uszczerbek nie wynikają z tego samego zdarzenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 roku, I CSK 190/15, Legalis). Źródłem uszczerbku są nieważne orzeczenia administracyjne, natomiast korzyść wynika z działania pozwanego, które miało miejsce kilka lat wcześniej. W konsekwencji zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do oszacowania kosztów rozbiórki, wywozu gruzu i ziemi z terenu nieruchomości, a zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 217 §1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Trafne okazały się zarzuty podważające rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek ustawowych przyznanych od zasądzonego na rzecz powodów odszkodowania. Ich podstawę prawną stanowi art. 481 k.c., który po zmianie ustawą z 9 października 2015 roku nowelizującą Kodeks cywilny (Dz.U. 2015, poz. 1830) w § 2 określa wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie będących odpowiednikiem odsetek ustawowych w rozumieniu art. 481 k.c. sprzed wejścia w życie wskazanej nowelizacji. Nie może budzić wątpliwości, że zasądzone na rzecz powodów odsetki są odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w obu stanach prawnych, tj. przed 1 stycznia 2016 roku i po tej dacie. Z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) należy przyjąć, że odsetki za czas opóźnienia

przysługują powodom od daty wydania wyroku, tj. od dnia 31 października 2017 roku, uznając jednocześnie za nieuzasadnione żądanie zasądzenia tychże odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i pisma procesowego rozszerzającego powództwo. Z art. 361 § 2 k.c., pozostającego w ścisłym związku z art. 363 k.c., wynika obowiązek naprawienia szkody przez zapewnienie wierzycielowi całkowitej kompensaty wywołanego uszczerbku, który nie może jednak prowadzić do jego nieuzasadnionego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998 Nr 9, poz. 133, wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, niepubl.). Zasada, zgodnie z którą szkodę ustala się według wartości na datę orzekania o odszkodowaniu uzasadnia przyjęcie, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika, co zapewnia pełną kompensatę i odsetki należą się od daty wyrokowania (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNCP 1994 nr 7-8, poz. 155, z 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNCP 1995, Nr 2, poz. 26). W uzasadnieniu wyroku z 14 marca 2014 roku Sąd Najwyższy (III CSK 152/13, Legalis) wyjaśnił, że takie rozwiązanie trafnie motywuje się aksjologicznym założeniem ochrony dłużnika przed nałożeniem na niego ciężarów nie do udźwignięcia na skutek skumulowania znacznej kwoty odsetek (przekraczającej w praktyce nawet wielokrotnie należność główną) oraz niedopuszczalnością uzyskania przez poszkodowanego przysporzenia majątkowego wykraczającego poza szkodę (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków: z 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, Legalis, z 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, Legalis, i z 14 marca 2014 r., III CSK 152/13, Legalis). Przedstawione stanowisko Sąd Apelacyjny podziela. W konsekwencji zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia zasądzonych za okres sprzed daty wyrokowania. W pozostałej części apelacja pozwanego jako bezzasadna została oddalona (art. 385 k.p.c.).

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący kwestionują przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko, że należne im odszkodowanie nie obejmuje wartości części składowych gruntu, a w szczególności wartości wzniesionego na nim ze środków Skarbu Państwa budynku mieszkalnego. Przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację uzasadniającą ten pogląd należy podzielić i uzupełnić, wyjaśniając jednak, że zastosowanie art. 5 k.c. do oceny tak skonstruowanego roszczenia odszkodowawczego jest zbędne. Jest ono bowiem nieusprawiedliwione w świetle art. 361 § 2 k.c.

Należy odwołać się do wywodzonej z zasady pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) teorii różnicy wskazywanej powszechnie w doktrynie i judykaturze jako metoda ustalenia wysokości szkody w prawie cywilnym. W piśmiennictwie wyjaśnia się, że określając szkodę za pomocą metody dyferencyjnej jako różnicę dwóch stanów dóbr: hipotetycznego, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, i tego stanu, jaki wytworzył się na skutek szkodliwego zdarzenia, bierzemy pod uwagę ogół dóbr i interesów osoby poszkodowanej i ogół następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę mieszczących się w przyjętej koncepcji uwzględnionego związku przyczynowego (tak też T. Dybowski [w:] System prawa cywilnego, t. III, Cz. 1 pod red. Z. Radwańskiego, s. 218 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 1971 r., III CRN 450/70, OSNC 1971, Nr 11, poz. 205). Aprobując to stanowisko, należy wskazać, że choćby ze względu na brak następstwa czasowego wzniesienie budynku na nieruchomościach objętych wnioskiem dekretowym jeszcze przed jego rozpoznaniem, nie pozostaje w związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) ze zdarzeniem będącym źródłem szkody po stronie powodów, a więc nieważnymi orzeczeniami administracyjnymi o odmowie przyznania prawa własności czasowej. Ustalając wysokość szkody przy zastosowaniu teorii różnicy nie można bowiem uwzględniać zdarzeń, które miały wpływ na stan majątku poszkodowanego, lecz nie pozostawały w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem będącym źródłem szkody. Już zatem z tych przyczyn wartość części składowych gruntu nie stanowi szkody, za której wyrządzenie odpowiedzialność ponosi pozwany.

Dodatkowy argument wspierający przedstawione stanowisko wynika z art. 5 dekretu, zgodnie z którym budynki oraz inne przedmioty, znajdujące się na gruntach, przechodzących na własności gminy (...) W., pozostają własnością dotychczasowych właścicieli, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że budynek usytuowany na nieruchomościach przy ul. (...) w W. był budynkiem zniszczonym w rozumieniu dekretu z 26 października 1945 roku o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U., Nr 50, poz. 281), a więc w stanie nadającym się do rozbiórki. Nie sposób zatem przyjąć, aby w dacie wejścia w życie dekretu

dawnym współwłaścicielom tych nieruchomości przysługiwało prawo własności budynku, skoro przedmiot tego prawa nie istniał. W konsekwencji wydanie niezgodnych z prawem orzeczeń administracyjnych nie spowodowało uszczerbku w prawnie chronionych dobrach poszkodowanych w postaci utraty własności budynków. Powołany w apelacji powodów pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 31 maja 2011 roku (I ACa 690/10, Legalis) dotyczy innego stanu faktycznego niż ustalony w rozpoznawanej sprawie, a mianowicie kwestii zwrotu nakładów poniesionych przez Skarb Państwa na naprawę budynku uszkodzonego w rozumieniu art. 1 ust. 4 dekretu o rozbiórce i naprawie budynków, a więc takiego, który znajdował się w stanie niezdatnym w całości lub części do użytkowania, lecz mógł być doprowadzony do stanu używalności. Dochodzone w tej sprawie roszczenie odszkodowawcze dotyczyło sprzedanych przez Skarb Państwa lokali mieszkalnych w budynku na nieruchomości objętej działaniem dekretu o gruntach (...). Wyrażony przez Sąd Apelacyjny pogląd, że poniesione przez Skarb Państwa nakłady na remont budynku nie obniżają należnego powodom odszkodowania, został uzasadniony czerpaniem przez pozwanego korzyści z korzystania z budynku przez 40 lat. Przyjęte rozwiązanie znajduje oparcie w art. 8 dekretu o rozbiórce i naprawie budynków, który wprowadzał szczególny sposób rozliczenia nakładów na remont, przyznając podmiotowi, który dokonał naprawy, prawo użytkowania budynku przez ustalony okres amortyzacji. Odmienność stanów faktycznych w obu sprawach, a w szczególności istnienie budynku na nieruchomości dekretowej w dacie zdarzenia szkodzącego w stanie faktycznym, na kanwie którego zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 maja 2011 roku, nie pozwala na zastosowanie wyrażonego w tym orzeczeniu poglądu w rozpoznawanej sprawie. Jedynie ubocznie należy wskazać, że pogląd ten został zakwestionowany w wyroku Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 roku (I CSK 190/15, Legalis).

Reasumując te rozważania, należy stwierdzić, że nie doszło do powstania po stronie powodów szkody wyrażającej się utratą prawa własności budynku, dlatego dochodzone roszczenie odszkodowawcze w tej części jest nieusprawiedliwione. Z tych przyczyn za bezprzedmiotowe należy uznać zarzuty apelacji dotyczące sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z zebraniem materiałem dowodowym w zakresie wartości części składowych gruntu. W konsekwencji apelacja powodów jako bezzasadna została oddalona (art. 385 k.p.c.). Z uwagi na uwzględnienie apelacji pozwanego jedynie w niewielkiej części w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia i oddalenie apelacji powodów w całości, koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione pomiędzy stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Joanna Wiśniewska-Sadomska Dorota Markiewicz